

Sygn. akt III AUa 567/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSO del. Beata Góraska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r. w Szczecinie

sprawy E. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 maja 2014 r. sygn. akt IV U 451/14

oddala apelację.

SSO del. Beata Góraska SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 567/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 24 lutego 2014r., (znak: (...)), odmówił ubezpieczonemu E. K. (1) prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wywodząc, że ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. W uzasadnieniu wskazano, że organ rentowy nie zaliczył mu do stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców podczas przerw w odbywaniu nauki w szkole od (...) do 9 września 1975r., ponieważ brak podstaw prawnych do uwzględnienia tej pracy.

Ubezpieczony nie zgodził się z powyższą decyzją organu rentowego wnosząc o jej zmianę poprzez uznanie jego prawa do emerytury twierdząc, że legitymuje się 25-letnim stażem ubezpieczeniowym. Podniósł on, że w latach 1970-1975 będąc uczniem szkół ponadpodstawowych, każdorazowo w okresie ferii zimowych i wiosennych, wakacji, weekendów

i praktyk zawodowych wykonywał prace w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, nie mniej niż przez 5-6 godzin dziennie a w okresie wakacji nawet 8-9 godzin dziennie.

Na rozprawie w dniu 12 maja 2014r. (k.43) sprecyzował swoje stanowisko procesowe, domagając się zaliczenia do okresu składkowego jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców:

- w okresie wakacji od 21.06.1970r. do 31.08.1970r., od 27.06.1971 do 31.08.1971r., od 25.06.1972r. do 31.08.1972r., od 20.06.1973r. do 02.09.1973r., od 21.06.1974r. do 01.09.1974r., od 30.04.1975r. do 09.09.1975r., tj. 454 dni czyli 1 rok i 2 m-ce i 29 dni,

- w soboty w wymiarze nie mniejszym niż 4 godziny i niedziele w wymiarze nie mniejszym niż 4 godziny od 08.02.1970r. do 09.09.1975r., tj. 100 dni czyli 3 m-ce i 10 dni,

- w okresie odbywania praktyk zawodowych w wymiarze nie mniejszym niż 4 godziny od 01.03.1973r. do 31.03.1973r. i od 01.02.1974r. do 28.02.1974r. tj. 1 miesiąc i 29 dni,

- w okresie ferii zimowych w ilości 14 dni w grudniu i styczniu na przełomie roku 1970-1971, 1971-1972, 1972-1973, 1973-1974, 1974 -1975r tj. 2 m-ce i 10 dni oraz ferii wiosennych w w/w latach w rozmiarze 1 m-ca.

Reasumując, ubezpieczony domagał się zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym w łącznym wymiarze 2 lat i 19 dni.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji. Ponadto zauważył, że jedynie okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie wakacji mógłby mieć znaczenie dla ustalenia prawa do emerytury ubezpieczonemu, jednakże nawet w przypadku pozytywnej weryfikacji tego okresu, nie udowodni on stażu ubezpieczeniowego w wymiarze co najmniej 25 lat składkowych i nieskładkowych.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 26 maja 2014 r. oddalił odwołanie. Z ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, że E. K. (1) urodził się (...) Posiada wykształcenie średnie – technik mechanik. Ubezpieczony uczęszczał do dwóch szkół ponadpodstawowych:

- w latach 1969-1972 do (...) Szkoły Zawodowej w C.,

- w latach 1972-1975 do Technikum (...) w W.. Z uwagi na odległość jego miejsca zamieszkania (miejscowość Ż., gm. S.) od ww. szkół, w trakcie pobierania nauki był on zakwaterowany w internacie. Ubezpieczony 16 rok życia ukończył w dniu (...) W tym okresie (od 1958r. do 1981r.) jego rodzice T. i H. K. posiadali własne gospodarstwo rolne o powierzchni 2,26 ha w miejscowości swego zamieszkania – Ż., gm. S.. W tym gospodarstwie rolnym zamieszkiwali: ubezpieczony, jego rodzice i babcia (obłożnie chora), dwie młodsze siostry (ur. w (...).r. i w 1957r.), brat młodszy (ur. w (...).r.) i brat starszy (ur. w (...).r.). Ojciec ubezpieczonego i jego starszy brat łączyli pracę w gospodarstwie rolnym z pracą zawodową. W gospodarstwie był koń, 2 krowy, cielak, kilka świń, 10-12 owiec, króliki, kury i kaczki. W polu rosło zboże, ziemniaki, buraki, brukiew. Małżeństwo K. posiadało też łąki, skąd koszone trawę na siano. Na wyposażeniu gospodarstwa był m.in. pług, opielacz do ziemniaków i brony.

E. K. (1) w trakcie przerw w nauce, gdy przebywał na terenie gospodarstwa rolnego pomagał rodzicom w jego prowadzeniu, jak też pomagał w gospodarstwie domowym. Pomoc na rzecz rodziców czyniły wszystkie dzieci małżeństwa K..

W czasie wakacji ubezpieczony pracował przy żniwach, sianokosach, przy burakach, ziemniakach, co zajmowało cały dzień. Obrządkiem zwierząt z reguły zajmowała się jego matka, lecz w wakacje i dni wolne ubezpieczony pomagał jej przy tych czynnościach, co zajmowało około 2 godzin dziennie. Jego matka wtedy wyłącznie doila krowy. W niedziele wykonywano tylko prace przy zwierzętach tj. karmienie i obrządek. Zimą i podczas ferii zimowych ubezpieczony przeważnie chodził z ojcem do lasu aby zebrać drzewo a potem szykował opał. Sąsiedzi widywali ubezpieczonego przy różnych pracach na polu oraz przy pracach domowych, gdy pomagał swoim rodzicom. K. B. widywała ubezpieczonego jak poganiał bydło, kopał i zbierał ziemniaki oraz pracował w polu w trakcie żniw. Z. B. widywała ubezpieczonego

jak rozrzuczał nawozy przy pomocy konia, woził ziemniaki oraz przy pracach w polu w trakcie żniw. H. G. latem widywała ubezpieczonego przy pracach w polu, zaś zimą przy pracach przy oborniku i przy sprzątaniu obejścia. E. J. latem widywał ubezpieczonego podczas pracy przy żniwach i sianokosach. Zimą widział jak ubezpieczony rąbał drzewo i rznął sieczkę. Ponadto widział ubezpieczonego, jak w soboty przyprawdzał krowy z pola a w niedzielę rano je wyganiał. I. J. widywała ubezpieczonego przy bronowaniu, siewie i zwózce zboża oraz przy zbieraniu ziemniaków. Wszystkie ww. osoby widywały również pozostałe rodzeństwo ubezpieczonego – starszego brata i dwie młodsze siostry, jak wykonywały prace w polu oraz przy obejściu.

W okresie od 10 września 1975r. do nadal ubezpieczony wykonywał pracę na rzecz (...) S.A. w (...) Zakładzie Spółki w S.. W trakcie zatrudnienia w okresie od 27 października 1975r. do 14 października 1977r. odbył zasadniczą służbę wojskową. Po jej odbyciu, ponownie podjął pracę w dniu 12 listopada 1977r. W dniu 17 stycznia 2014r. E. K. (1) wystąpił z wnioskiem o emeryturę. Mocą decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 24 lutego 2014r., odmówiono ubezpieczonemu prawa do emerytury uznając, że nie spełnił warunku posiadania 25-letniego stażu ubezpieczeniowego, gdyż nie zaliczono mu do tego stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Na dzień 1 stycznia 1999r. organ rentowy przyjął za udokumentowany staż pracy w wymiarze 23 lat, 2 miesiące i 27 dni (22 lata, 10 miesięcy i 14 dni okresów składkowych oraz 4 miesiące i 13 dni okresów nieskładkowych). Bezsporny staż pracy w warunkach szczególnych ubezpieczonego łącznie wynosi 20 lat, 10 miesięcy i 26 dni. Ubezpieczony ukończył 60 lat i nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Przy tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 24 lutego 2014r. odmawiającej mu przyznania prawa do emerytury zasługuje na oddalenie. Za podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd ten przyjął przepisy z art. 24 ust. 1, 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1440 z późn.zm.), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999r. w zw. z § 2-4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 z późn.zm.).

Sąd I instancji wskazał, że w rozpoznawanej sprawie ubezpieczony E. K. (1) domagał się przyznania mu prawa do emerytury z uwzględnieniem stażu pracy w warunkach szczególnych. W ocenie tegoż Sądu nie ulega wątpliwości, że spełnił on większość z warunków wymienionych w cytowanych przepisach, aby uzyskać prawo do wnioskowanej emerytury – ubezpieczony ukończył 60 lat, jego staż pracy w warunkach szczególnych wynosi 20 lat, 10 miesięcy i 26 dni, jak też nie należy do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Kwestią pozostawioną do rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu było zweryfikowanie przesłanki posiadania przez niego wymaganego przepisami ustawy ogólnego stażu pracy w wymiarze co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Przy czym Sąd ten dostrzegł, że na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał fakt, że ubezpieczony E. K. (1) posiada łączny staż ubezpieczeniowy w wymiarze 23 lat, 2 miesiące i 27 dni a ponadto, że w okresie od 1969r. do 1975r. obywał naukę w szkołach ponadpodstawowych w miejscowościach C. i W., w których był kwaterowany w internacie a w okresie przerw w nauce wracał do swego domu rodzinnego w miejscowości Ż., gdzie świadczył pomoc na rzecz swoich rodziców w prowadzonym przez nich gospodarstwie rolnym.

Spór w sprawie dotyczył zaś, czy rozmiar i charakter wykonywanych przez E. K. (1) prac w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od (...) (ukończony 16 rok życia) do 9 września 1975r. (tj. do rozpoczęcia pracy zawodowej) można zakwalifikować jako uzupełniający okres składkowy, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3) ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1440 z późn.zm.).

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również jak okresy składkowe przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ww. ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Powołany przepis dotyczy każdej emerytury, a więc zarówno

emerytury przyznawanej od zasadniczego wieku emerytalnego określonego w ustawie, jak i emerytury przysługującej w obniżonym wieku emerytalnym (vide: m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 lipca 2001r., sygn. III AUa 1630/00, opubl. OSA 2003/4/15).

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy, dopuszcza wyjątkowo możliwość traktowania okresów pracy w gospodarstwie rolnym tak, jak okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia okresów składkowych i nieskładkowych, stąd powinien być on interpretowany i stosowany w sposób restryktywny. Sąd zwrócił uwagę na pogląd judykatury, iż praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i wymiar czasu odpowiadający co najmniej 1/2 etatu pracowniczego. Nie sprzeciwia się zaliczeniu takiej pracy fakt równoległej nauki, jeśli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pomocy domownika w gospodarstwie i na realną możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, nawet okresowo, od wiosny do jesieni (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2000r., sygn. II UKN 155/00, opubl. OSNP 2002/16/394; z 8 marca 2011 r., sygn. II UK 305/10, opubl. LEX nr 852557). Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie nie była kwestionowana pomoc ubezpieczonego w gospodarstwie, ale takie natężenie pracy, przy jednoczesnym realizowaniu obowiązku szkolnego, które umożliwia zrównanie spornego okresu pracy w gospodarstwie z okresami składkowymi. Doraźna bowiem pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2000r., sygn. II UKN 535/99, opubl. OSNP 2001/21/650). Praca ta musi przede wszystkim mieć charakter stały, co oznacza gotowość do świadczenia pracy na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2006r., sygn. II UK 42/06, opubl. OSNP 2007/19-20/292). Sąd Okręgowy wywiódł, że z powyższego wynika, iż do uwzględnienia do stażu ubezpieczeniowego okresu pracy E. K. (1) w gospodarstwie rolnym rodziców konieczne było wykazanie przez ubezpieczonego, iż w spornym okresie, każdego dnia praca ta zajmowała mu co najmniej 4 godziny i nie miała charakteru incydentalnego, dorywczego.

Zdaniem Sądu I instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał stwierdzić tych cech w czynnościach jakie ubezpieczony wykonywał w gospodarstwie rodzinnym. Mając na względzie obszar gospodarstwa (2,26 ha), liczbę domowników oraz zakres upraw i hodowli przyjąć należało, że praca E. K. (1) miała jedynie charakter pomocy rodzinie i nie była świadczona codziennie w wymiarze co najmniej 4 godzin. W ocenie Sądu, niewątpliwie wszyscy świadkowie będący sąsiadami ubezpieczonego w pełni wiarygodnie, spójnie ze sobą i wzajemnie zbieżnie zeznali, że widzieli ubezpieczonego wykonującego różne prace rolnicze, które pokrywały się z rodzajem upraw oraz posiadanym inwentarzem żywym rodziców ubezpieczonego, stąd przyjąć należało, że ubezpieczony wykonywał wszystkie z wymienionych czynności. Jednakże Sąd I instancji wskazał, że świadkowie ci nie potrafili w sposób jednoznaczny, wyraźny wskazać czasookresu i rozmiaru tych prac prócz okresu wakacji (okres zniw i sianokosów), gdy praca w polu wykonywana była z reguły cały dzień. Nie uszło bowiem uwadze Sądu Okręgowego, że świadkowie są w podobnym wieku co ubezpieczony a ich rodziny posiadały sąsiadujące ze sobą grunty orne. W konsekwencji wszystkie te osoby pracowały na polu w okresie zniw, każdy na rzecz swojej rodziny, stąd miały one wiedzę o czasookresie tych prac. W pozostałym zakresie stwierdzili oni jedynie, że będąc w pobliżu gospodarstwa rodziców ubezpieczonego widywali ubezpieczonego przy pracach rolniczych oraz przy obrzędku zwierząt czy sprzątaniu obejścia. Osoby te zeznały również, że w pracy w gospodarstwie pomagały wszystkie dzieci (prócz najmłodszego brata, ur. (...)), a dodatkowo po pracy w gospodarstwie przebywało dwóch dorosłych mężczyzn (ojciec ubezpieczonego i najstarszy brat) oraz niepracująca zawodowo matka. W tym miejscu Sąd zwrócił uwagę na zeznania najstarszego brata ubezpieczonego W. K., który odmiennie niż twierdził ubezpieczony zeznał m.in., że w niedzielę praca ograniczała się jedynie do obrzędku zwierząt, co zajmowało około 2 godzin. Wskazał też, że w okresie zimowym głównym obowiązkiem brata było zbieranie z ojcem i przygotowanie opału dla rodziny. Podał on też, że w gospodarstwie pracowała także matka (a nie tylko zajmowała się najmłodszym bratem i obłożnie chorą babcią, jak twierdził ubezpieczony). To do niej przykładowo należał obrządek zwierząt, w czym pomagał jej ubezpieczony, gdy był obecny w domu, jak też wyłącznie ona np. doila krowy.

Sąd Okręgowy na podstawie ww. przekazów oraz dowodów z dokumentów, załączonych do akt rentowych ustalił, że istotnie gospodarstwo rolne rodziców ubezpieczonego nie było duże, nieco ponad 2 hektary ziemi. Niewielki był również inwentarz żywy - koń, 2 krowy, cielak, kilka świń i owiec, króliki, kury i kaczki. Samo gospodarstwo zamieszkiwały 3 osoby dorosłe (rodzice i najstarszy brat) plus czworo dzieci (w tym ubezpieczony i dwie młodsze siostry). Zdaniem Sądu Okręgowego, doświadczenie życiowe wskazuje, że ojciec ubezpieczonego wykonywał w nim prace rolnicze, pomimo że był zatrudniony na kolei. W przypadku takich rodzinnych gospodarstw powszechne było bowiem oporządzanie swego, najczęściej niewielkiego, gospodarstwa po powrocie z pracy, przy czym świadkowie zeznali, że ojca ubezpieczonego często widywali pracującego w tym gospodarstwie. Pracowała w nim również matka ubezpieczonego, do niej należało dbanie o ogólny porządek i obrządek zwierząt. Uwagi, zdaniem Sądu, wymaga, że sam ubezpieczony przyznał, że podczas jego pobytu w szkole, to właśnie rodzice i najstarszy brat przejmowali jego obowiązki. Młodsze siostry również miały, stosownie do wieku, sił i czasu, własne obowiązki w prowadzonym gospodarstwie.

Sąd Okręgowy ocenił, że powyższe okoliczności, w zestawieniu z małym rozmiarem gospodarstwa, zarówno pod względem areалу jak i hodowli zwierząt, prowadzą do wniosku, że w istocie nie było w nim wystarczająco dużo pracy, by wykonywane niewątpliwie przez ubezpieczonego pewne czynności na rzecz tego gospodarstwa, potraktować jako pracę o jakiej mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3) ww. ustawy, gdyż nie miały one ani natężenia, ani też wymaganej stałości, jak i rozmiaru czasowego. Przy czym Sąd I instancji zaznaczył, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury, nie jest możliwe wliczenie 3-4 dniowych przerw w nauce z okazji Świąt Bożego Narodzenia, czy Świąt Wielkanocnych, podczas których tradycyjnie nie wykonuje się większych prac w gospodarstwie rolnym, jak również okresów pobytu ubezpieczonego w domu od soboty do niedzieli, gdyż do stażu emerytalnego uwzględnia się nie okresy jakiegokolwiek pracy, a jedynie stałą i systematyczną pracę w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 27 lutego 2014r., sygn. III AUa 1451/13, LEX nr 1438089). Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na to, co wskazał sam brat ubezpieczonego, że w rodzinie K. niedziele z reguły były dniami wolnymi od pracy, w trakcie której zajmowano się jedynie inwentarzem żywym. Stąd też Sąd ten uznał, że materiał dowodowy oceniony zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego pozwala jedynie na twierdzenie, że praca ubezpieczonego w trakcie trwania roku szkolnego, przy tak małym gospodarstwie i pracy pozostałych członków rodziny, stanowiła doraźną i zwyczajową pomoc świadczoną przez dzieci swym rodzicom. Jego podstawowym obowiązkiem było zaś należyte wypełnianie obowiązku szkolnego.

Nie uszło uwadze Sądu I instancji, że w okresie letnim, tj. w okresie największego nasilenia prac w rolnictwie, wykonywane przez E. K. (1) czynności rolnicze zabierały mu nawet cały dzień. Ubezpieczony w miesiącach lipiec i sierpień miał wakacje, stąd w pełni mógł zaangażować swój czas w pracę w gospodarstwie rolnym rodziców. Jak podkreślił zaś Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2000r. (sygn. I UKN 155/00, opubl. OSNP 2002/16/394), przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych. Odnosząc to stanowisko do ustaleń Sądu Okręgowego co do rozmiaru czasu pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie wakacji przypadających, przyjmując wyliczenia ubezpieczonego, od 21.06.1970r. do 31.08.1970r., od 27.06.1971 do 31.08.1971r., od 25.06.1972r. do 31.08.1972r., od 20.06.1973r. do 02.09.1973r., od 21.06.1974r. do 01.09.1974r., od 30.04.1975r. do 09.09.1975r., zaaprobować należy stanowisko, choćby praca ta stanowiła tylko udział (pomoc) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, że spełniała kryteria wystarczające do uwzględnienia jej okresu w pracowniczym stażu emerytalnym. Jednakże wymiar tej pracy tj. 1 rok i 2 m-ce i 29 dni pozostaje bez wpływu na przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury, gdyż nadal nie legitymuje się on wymaganym 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym.

Konkludując Sąd Okręgowy podniósł, że o uprawnieniu do emerytury na podstawie przepisów art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i § 2 w zw. § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych

warunkach lub w szczególnym charakterze, decyduje łączne spełnienie przez pracownika wszystkich warunków określonych w tym przepisie. Już brak jednej z przesłanek do nabycia prawa do emerytury jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia. Nadto Sąd I instancji podkreślił, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 i 24 ww. ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. W konsekwencji, aby skorzystać z tego prawa należy wykazać spełnienie przesłanek w sposób niebudzący wątpliwości. Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony nie udowodnił, że posiada ogólny staż ubezpieczeniowy w wymiarze co najmniej 25 lat. Charakter i rozmiar wykonywanej przez niego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców nie pozwala jej bowiem zakwalifikować jako okres składkowy, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3) w/w ustawy. Tym samym zaskarżoną decyzję organu rentowego należy uznać za prawidłową.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.10 ust.1 pkt 3 i art. 184 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013r. poz. 1440, z późn.zm.) poprzez ustalenie, że ubezpieczony nie posiada wymaganego okresu 25 lat zatrudnienia, liczonego łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia, a w konsekwencji, że nie przysługuje mu prawo do emerytury poczynając od ukończenia 60 roku życia oraz naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez ich ocenę dowolną, polegającą na przyjęciu, że praca odwołującego się w gospodarstwie rolnym

rodziców od (...).(ukończony 16 rok życia) do 9 września 1975r. (tj. do rozpoczęcia pracy zawodowej) była doraźną pomocą odwołującego się w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, będących członkami rodziny rolnika a nie pracą, którą można zakwalifikować, jako uzupełniający okres składkowy, o którym mowa w art. 10 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013r. poz. 1440, z późn.zm.).

Wskazując na powyższe zarzuty, ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013r. poz. 1440, z późn.zm.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny oparł się na całokształcie zebranego materiału dowodowego, należycie go rozważył i wskazał jakim środkiem dowodowym dał wiarę, przedstawiając prawidłową ich ocenę, którą właściwie uargumentował. Całość podjętych ustaleń faktycznych tego Sądu przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na akceptację. Ustalenia te jako prawidłowe i znajdujące oparcie w materiale dowodowym Sąd Apelacyjny podziela przyjmując za własne, w związku z czym nie ma konieczności ich ponownego przytaczania w całości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720). Wbrew zarzutom apelującego, analiza akt postępowania wskazuje, że nie wystąpiło w nim również naruszenie przepisów prawa materialnego.

Zarzuty skierowane przeciwko ustaleniu, że ubezpieczony nie posiada wymaganego okresu 25 lat zatrudnienia, w ocenie Sądu Odwoławczego są nieuzasadnione i stanowią jedynie polemikę z prawidłową oceną zgromadzonego materiału dowodowego, abstrahując od obowiązujących w tej mierze regulacji prawnych. Nie może zaś stanowić uzasadnionej podstawy apelacyjnej polemika z wynikiem postępowania dowodowego i oceną dokonaną w granicach swobodnej oceny dowodów przez Sąd orzekający. Ocena ta była bowiem swobodna, a nie dowolna i nie naruszyła granic określonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Swoje uprawnienie do emerytury E. K. (1) wywiódł z przepisu art. 184 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ubezpieczony w postępowaniu przed

Sądem I instancji zasadniczo podejmował czynności w celu wykazania spornej okoliczności wymaganego 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, przy czym przesądzająca w tej mierze była konieczność uwzględniania w stażu pracy okresów pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym jego rodziców. Pozostałe przesłanki warunkujące prawo do emerytury odwołującego się, takie jak wiek i okres pracy w warunkach szczególnych nie były przez organ rentowy kwestionowane. Bez wątplenia odwołujący się ukończył 60 lat i legitymuje się co najmniej 15 letnim stażem pracy w warunkach szczególnych oraz nie przystąpił do OFE.

Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego ubezpieczony w okresie uczęszczania do dwóch szkół ponadpodstawowych, tj. w latach 1969 - 1975 był zakwaterowany w internacie, a to z uwagi na odległość jego miejsca zamieszkania (miejscowość Ż., gm. S.) od ww. szkół. To właśnie ten fakt, w ocenie Sądu Apelacyjnego, okazał się kluczowy dla oceny ciągłości i wymiaru pracy E. K. (1) w gospodarstwie rolnym rodziców. Z zasad logiki wynika bowiem, że zamieszkiwanie na stałe poza rodzinną miejscowością powodowało, że ubezpieczony w gospodarstwie rodziców pomagał jedynie doraźnie. Co więcej, doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, że szkoły, do których uczęszczał ubezpieczony, a szczególnie Technikum Mechaniczne, wymagały poświęcenia nauce. Nie sposób zatem przyjąć, by w czasie intensywnej nauki, przygotowań do egzaminów, ubezpieczony jednocześnie w sposób ciągły pracował w gospodarstwie rolnym, jest to wręcz fizycznie niemożliwe. Takiego przekonania Sądu Odwoławczego nie zmieniła też treść zeznań świadków. Każdy z nich widział ubezpieczonego pomagającego rodzicom w gospodarstwie, jednak głównie w okresie wakacji oraz ferii zimowych, nadto z zeznań wynika, że w gospodarstwie pracowali rodzice ubezpieczonego, ale również jego rodzeństwo. Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę także na stosunkowo niewielką powierzchnię gospodarstwa i zaangażowanie całej rodziny w pracę na nim. W świetle tych okoliczności Sąd Apelacyjny nie mógł uznać, by ubezpieczony pracę w gospodarstwie wykonywał w sposób ciągły i w liczbie odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Charakter jego pracy był zatem doraźny.

W przedmiocie zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym wielokrotnie wypowiadał się już Sąd Najwyższy. W tym miejscu Sąd Odwoławczy pragnie zwrócić szczególną uwagę na niedawny wyrok tegoż Sądu z dnia 18 września 2014 roku (sygn. akt I UK 17/14), a to z uwagi na stan faktyczny zbliżony do realiów niniejszej sprawy. W myśl powołanego wyroku przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.) wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu. W tym znaczeniu wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można natomiast przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę w gospodarstwie rolnym, o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych. W tym miejscu wskazać należy, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, że praca skarżącego w gospodarstwie miała właśnie charakter doraźny, polegała na zwyczajowej pomocy rodzinie. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, świadczy o tym zarówno obszar gospodarstwa - 2,26 ha, liczba domowników oraz zakres upraw i hodowli.

Reasumując, jedynie dla porządku Sąd Odwoławczy wskazuje, że w kwestii oceny pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym w okresie wakacyjnym, podzieliła poczynione w tym zakresie wywoły tak Sądu I instancji, jak i Sądu Najwyższego, że choćby praca ta stanowiła tylko udział (pomoc) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, to z uwagi na stosunkowo długi, ciągły i ustabilizowany czas jej wykonywania (trwający wszak ponad dwa miesiące w każdym roku kalendarzowym), spełnia ona kryteria wystarczające do uwzględnienia w pracowniczym stażu emerytalnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 roku, sygn. akt I UK 17/14). Jakkolwiek zatem szczegółowe wyliczenia

ubezpieczonego odnośnie rozmiaru czasu jego pracy w okresie wakacyjnym zasługują na aprobatę to jednak pozostają bez wpływu na jego prawo do emerytury. Nawet bowiem po ich doliczeniu do stażu uznanego przez organ rentowy, nie wystarczyłyby ubezpieczonemu do uzyskania wymaganych 25 lat okresu ubezpieczenia.

Zgodnie z przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego jako nieuzasadnioną.

SSO del. Beata Górka SSA Jolanta Hawryszko SSA Zofia Rybicka-Szkibiel